



Sygn. akt V CSK 379/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marek Sychowicz (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego „P. R.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

w R.

przeciwko Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Handlowo-Usługowemu „M. P.” Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Z.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 22 kwietnia 2010 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 9 czerwca 2009 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powodowe Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe – „P. R.” – spółka z o.o. domagało się zasądzenia od strony pozwanej – Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego „M. – P.” – spółki z o.o. kwoty 894.756,37 zł tytułem reszty ceny za wykonane prace budowlane i kwoty 222.530,10 zł, stanowiącej połowę tzw. budowlanej kaucji gwarancyjnej. Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 33.530,10 zł z odsetkami i oddalił powództwo w pozostałej części, ustalając następujący stan faktyczny.

W dniu 2 maja 2006 r. strony zawarły umowę o wybudowanie (w systemie generalnego wykonawstwa) hali magazynowej w Z. Szczegółowy zakres robót określono w dwóch załącznikach do tej umowy, przewidziano wynagrodzenie ryczałtowe, termin zakończenia robót ustalono na dzień 31 października 2006 r. i przewidziano też możliwość dochodzenia kar umownych w związku z nieterminowym wykonaniem umowy. W umowie tej uregulowano sposób zapłaty i zwrotu tzw. kaucji gwarancyjnej. W aneksie do umowy z dnia 31 października 2006 r. rozszerzono zakres robót budowlanych (ujętych w załączniku nr 1), określono wartość prac dodatkowych, wskazano całkowite (nowe) wynagrodzenie ryczałtowe i pozostawiono bez zmian pozostałe postanowienia umowy. W toku wykonywania umowy stwierdzono nieuwzględnienie przez projektanta ukształtowania terenu budowy. Pozwany inwestor zwracał się do wykonawcy o zmianę m. in. układu pomieszczeń biurowych i wycenę prac dodatkowych. Zmieniona została decyzja zawierająca pozwolenie na budowę ze względu na istotne odstępianie od zatwierdzonego projektu budowlanego. Wykonawca wadliwie wykonał posadzkę, strona pozwana zleciła rzeczoznawcom wykonanie ekspertyzy budowlanej i obciążyła powódkę kosztami tej opinii (4.636,99 zł). Końcowego odbioru robót dokonano ostatecznie w dniu 5 marca 2007 r. (k. 76-77 akt). Inspektor nadzoru stwierdził usunięcie usterek budowlanych (protokół z dnia 17 kwietnia 2007 r.). Z należnego stronie powodowej wynagrodzenia (po jego stosownym obniżeniu) strona pozwana uiściła kwotę 218.757,69 zł.

Pozwana odmówiła natomiast zwrotu kaucji gwarancyjnej, gdyż nie został podpisany protokół końcowy stwierdzający brak wad.

Strona pozwana zgłosiła zarzut potrącenia własnej wierzytelności obejmującej kary umowne w wysokości 890.120,38 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego, strony łączyła umowa o roboty budowlane (art. 647 k.c.) i powódce (wykonawcy) przysługuje wynagrodzenie o łącznej wartości przewidziane w umowie oraz aneksie do niej. Sąd ten stwierdził, że wystąpiły przesłanki skutecznego potrącenia wzajemnej wierzytelności strony pozwanej, obejmującej łącznie przysługujące jej kary umowne i poniesione koszty opinii rzeczoznawców, dotyczącej wadliwie wykonanej posadzki, z wynagrodzeniem wykonawcy w związku z wykonaniem prac budowlanych. Istniały podstawy do domagania się przez stronę pozwaną kar umownych z powodu nieterminowego wykonania przedmiotu umowy przez powoda – wykonawcę. Strony nie zmieniły (w aneksie) terminu zakończenia robót, powódka w toku procesu inwestycyjnego nie sygnalizowała (przez wpisy w dzienniku budowy) przeszkód w kontynuowaniu prac, toteż uznać należy, że wykonała je w istocie z opóźnieniem. Ostatecznie Sąd Okręgowy uznał jedynie zasadność roszczenia strony powodowej obejmującego zwrot części kaucji gwarancyjnej (§ 8 ust. 3 umowy).

Apelacja strony powodowej została uwzględniona i Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz tej strony dochodzoną przez nią kwotę 894.756,37 zł tytułem wynagrodzenia za wykonane prace budowlane. Dokonując oceny zasadności zgłoszonej przez stronę pozwaną do potrącenia wierzytelności obejmującej kary umowne, Sąd ten stwierdził, że przyczyny opóźnienia w wykonaniu robót wywołane zostały przez tę właśnie stronę. Sam fakt, że przedstawiciel powódki nie dokonywał stosownych zapisów do dziennika budowy hali magazynowej, odnoszących się do przeszkód w wykonywaniu robót, nie może świadczyć o tym, że opóźnienie zakończenia robót nastąpiły z winy strony powodowej. Pozwanemu inwestorowi nie należą się zatem od kontrahenta (wykonawcy) kary umowne za czas od dnia 1 listopada 2006 r. do dnia 5 marca 2007 r. Ponadto Sąd Apelacyjny uznał bezskuteczność złożonego przez stronę pozwaną zarzutu potrącenia ponieważ –

jego zdaniem – potrącający nie udowodnił sposobu obliczania wysokości kary umownej zgłoszonej do potrącenia w notach księgowych z dnia 26 marca 2007 r. (k. 91 akt) i z dnia 17 kwietnia 2007 r. (k. 393 akt).

W skardze kasacyjnej strony pozwanej podnoszono zarzuty naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., art. 316 § 1 k.c. i art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 387 § 1 k.p.c. i art. 391 k.p.c. Wskazywano także na naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 § 1 i § 2 k.c., art. 471 k.c., art. 476 k.c., art. 498 § 1 k.c. i art. 387 § 1 k.c. Skarżący domagał się uchylenia w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie – uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji strony powodowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Strony łączyła umowa o roboty budowlane (art. 647 k.c.), w której zastrzeżono m. in. obowiązek zapłaty zamawiającemu kary umownej w razie nieterminowego wykonania przedmiotu umowy przez wykonawcę (§ 9 ust. 1.1.2.). W rozpatrywanej sprawie powstał spór, czy pozwany inwestor mógł skutecznie domagać się przewidzianych w umowie kar umownych i czy te kary umowne zostały skutecznie przedstawione do potrącenia z wierzytelnością powoda (wykonawcy robót budowlanych).

Sąd Apelacyjny przyjął, że brak było podstaw do żądania przez inwestora (pозwanego) kar umownych wobec strony powodowej (wykonawcy robót) od dnia 1 listopada 2006 r. do dnia 5 marca 2007 r., ponieważ opóźnienie w wykonaniu robót (robót dodatkowych) nastąpiło z winy strony pozwanej („pозwana w znacznej mierze przyczyniła się do powstania opóźnienia w zakończeniu robót”). Wyszczególnione zostały nawet przyczyny takiego opóźnienia obciążające stronę pozwaną (pięć przyczyn: zlecenie robót dodatkowych, zmiana projektu i konieczność uzyskania nowych zezwoleń na budowę, zmiany w rozmieszczeniu pomieszczeń biurowych, zmiany w ukształtowaniu i wykonaniu skarp oraz innych robót naziemnych). Skoro aneks nr 1 obejmujący roboty dodatkowe został sporządzony w dniu, w którym roboty podstawowe miały być zakończone, lecz mimo to strony nie zmieniły końcowego terminu wykonania robót, to – według Sądu

Apelacyjnego - należało przyjąć, że „strony umowy musiały zakładać konieczność zmiany końcowego terminu zakończenia robót budowlanych”. Jednocześnie Sąd Apelacyjny stwierdził, że „nie sposób zarzucić powódce, że takie roboty dodatkowe zostały wykonane z opóźnieniem” (s. 7 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), co czyni niejasnym ostatecznie ustalenie tego, czy istotnie doszło jednak do opóźnienia i jakich robót może ono dotyczyć (podstawowych czy dodatkowych; por. także s. 8 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Należy zaznaczyć, że ustalając fakt zmiany końcowego terminu zakończenia robót budowlanych (prolongatę terminu) i opóźnienie w zakończeniu tych robót po stronie pozwanej, Sąd Apelacyjny nie skonstatował tego, jaki ostatecznie termin (nawet przybliżony) wykonania robót wiązał strony (np. termin robót dodatkowych) i od kiedy mógł być przyjęty przez Sąd okres opóźnienia, odpowiednio, oczywiście, skorelowany z ustalonymi przez Sąd przyczynami takiego opóźnienia, wywołanego - według Sądu - jedynie zachowaniem się strony pozwanej (inwestora). Nietrudno bowiem zauważyć, że niektóre ze wskazanych (pięciu) przyczyn powodujących opóźnienie partnera umowy mogły dotyczyć jedynie robót głównych.

W związku z podejmowaniem w skardze kasacyjnej wielu wątków (w tym dotyczących ustaleń właściwego wykonania umowy także poza kwestią samego opóźnienia) należy przypomnieć, że roszczenie wierzyciela o zapłatę kary umownej w postaci niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania wykazuje uprawniony wierzyciel, natomiast dłużnika (wykonawcę robót) obciąża dowód wykazania okoliczności, które spowodowały takie niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków umownych i za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności (art. 471 k.c. i art. 483 k.c.). Przedstawione w zaskarżonym wyroku Sądu Apelacyjnego ustalenia i oceny nie pozwalają zatem na kategoryczne stwierdzenie, czy takie wykazanie istotnie nastąpiło.

W tej sytuacji za trafny należy uznać zarzut strony skarżącej dotyczący niewłaściwej interpretacji postanowień treści łączącego strony stosunku obligacyjnego w postaci nieustalenia w sposób wyraźny i stanowczy sprolongowanego terminu wykonania zobowiązania przez wykonawcę robót (art. 65 § 2 k.c.). Naruszono także przepis art. 328 § 2 k.p.c., ponieważ nie zachowane

zostały odpowiednie wymagania sporządzenia uzasadnienia rozstrzygnięcia sądowego we wskazanym wcześniej zakresie.

Już te uchybienia uzasadniały konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ k.p.c.).

Zarzut naruszenia art. 387 § 1 k.c. należy uznać za uzasadniony, ale z innych względów niż wskazany w skardze kasacyjnej. Należy bowiem stwierdzić, że czym innym jest jednak niemożność zachowania terminu dla określonego w umowie świadczenia, a czym innym – niemożność w ogóle spełnienia takiego świadczenia (niemożność natury substancjonalnej). Przepis art. 387 § 1 k.c. odnosi się jedynie do niemożliwości w drugim znaczeniu (verbe legis: „umowa o świadczenie niemożliwe”).

Nieporozumieniem jest twierdzenie skarżącego dotyczące kwestii „zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kwoty 4.636 zł (...) tytułem zwrotu kosztów sporządzenia opinii rzeczoznawcy” (s. 3 skargi). Z ustaleń Sądów meriti wynika, że to właśnie pozwanej przysługiwała wobec powódki wierzytelność we wskazanej kwocie i wierzytelność ta wraz z wierzytelnością z tytułu kary umownej została przedstawiona do potrącenia z wynagrodzeniem przysługującym stronie powodowej (wykonawcy robót; s. 4 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może być w ogóle brany pod uwagę w postępowaniu kasacyjnym (art. 398³ § 3 k.p.c.). Niezależnie od tego należałoby jeszcze zaznaczyć, że dla uzasadnienia naruszenia tego przepisu powołano argumentację, która mogłaby odnosić się przede wszystkim do naruszenia art. 60 k.c. i art. 65 k.c. Tę samą uwagę można sformułować w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. (s. 2 skargi).

2. Jeżeli okażą się uzasadnione podstawy do zgłoszenia roszczenia o zapłatę kar umownych na podstawie § 9 ust. 1.1.2 umowy, otwarta pozostaje kwestia zasadności zarzutu potrącenia, zgłoszonego przez pozwanego inwestora w sprzeczności do nakazu zapłaty. Do potrącenia może być zgłoszona tylko istniejąca wierzytelność (art. 498 § 1 k.c.). Oświadczenie o potrąceniu nie wymaga odpowiedniej formy; może być więc złożone kontrahentowi także w odpowiedniej

tw. nocie księgowej i podtrzymywane następnie w toczącym się postępowaniu. Pozwany określił wierzytelność objętą potrąceniem (należność wykonawcy robót z tytułu wynagrodzenia) oraz wskazał własną wierzytelność obejmującą zapłatę kar umownych. Oceną Sądu meriti pozostaje już to, czy wierzytelność, obejmująca zapłatę kary umownej, została odpowiednio wykazana w postępowaniu rozpoznawczym m.in. w wyniku powołania się na poszczególne postanowienia umowy stron. W każdym razie rozpoznanie zgłoszonego w skardze zarzutu naruszenia art. 498 k.c. należało uznać za przedwczesne.